

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Edyta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko "M- K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej "M- K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w T. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 110.613,90 zł (sto dziesięć tysięcy sześćset trzynaście złotych dziewięćdziesiąt groszy) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 30 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. rozstrzyga o kosztach z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik postępowania przy założeniu, że powódka wygrała sprawę w 26% oraz pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

VIII GC 18/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domaga się od pozwanej "M - K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w T. zapłaty kwoty 424.976,87 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 maja 2013 r., jako wynagrodzenia za roboty budowlane wykonywane w okresie od sierpnia 2012 r. do stycznia 2013 r., na mocy umowy podwykonawczej łączącej powódkę i pozwaną, będącą głównym wykonawcą robót budowlanych zleconych przez (...) sp. z o.o. spółka komandytowa" przy budowie marketu K. w G. przy ulicy (...). W uzasadnieniu pozwu wskazano nadto, że powódka wykonywała na rzecz pozwanej roboty sieciowe wodnokanalizacyjne, roboty budowlane polegające na wykonaniu wjazdu, nawierzchni oraz roboty rozbiórkowe na nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...). W trakcie wykonywania robót na bieżąco wystawiane były faktury, pozostałe do zapłaty za wykonane usługi wynagrodzenie miało zostać ustalone na podstawie końcowego kosztorysu wykonanych robót, który ostatecznie powódka sporządziła. Kwota objęta żądaniem pozwu obejmuje należność z trzech faktur VAT: (...), z której powódka domaga się kwoty 189.407,70 zł, (...) – z której powódka domaga się kwoty 95.816,64 zł, (...) – z której powódka domaga się kwoty – 139.752.53 zł. Żądanie pozwu dotyczy jedynie części należności objętej fakturą (...), ponieważ kwotę 123.000 zł z tej faktury powódka objęła innym pozwem, w sprawie VIII GNc 60/14, w której Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał już w dniu 25 marca 2014 r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Powódka

podkreśliła, że wszystkie faktury zostały przyjęte i zaakceptowane przez D. M. (1), osobę upoważnioną przez pozwaną do podejmowania wszelkich czynności związanych z inwestycją.

Powołane przez stronę powodową dowody, załączone do pozwu, zostały wymienione w piśmie procesowym powódki z 13 sierpnia 2014 r. i w piśmie procesowym powódki z 21 października 2014 r. (k. 288-293 oraz k. 298). Dodatkowo - wraz pismem procesowym z dnia 18 maja 2015 r. - powódka złożyła oryginały powołanych jako dowody w sprawie dokumentów w postaci kart drogowych i raportów dziennych oraz odpisy załączonych do pozwu faktur VAT (oryginały kart drogowych i raportów dziennych zostały dołączone do akt w osobnych kopertach).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut braku istnienia zobowiązań dochodzonych pozvem co do zasady, a także co do wysokości. W pierwszej kolejności wskazała, że w maju 2013 r. nie wiązała jej żadna współpraca z powódką, więc skoro faktury zostały wystawione w maju 2013 r., to nie jest zobowiązana do ich zapłaty. Pozwana podniosła, że D. M. (1) nie był jej pracownikiem i mimo tego, iż faktycznie mógł przebywać na placu budowy i uczestniczyć w niektórych czynnościach, to nie był uprawniony do odbioru faktur wystawionych przez powódkę. Wskazała także, że upoważnienie dla D. M. (1) dołączone do pozwu było upoważnieniem administracyjnym, które wygasło przed wystawieniem faktur. Podniosła również, że faktury wystawione przez powódkę zostały do niej odesłane oraz zakwestionowała załączone przez powódkę do pozwu dowody w postaci kosztorysów, jako że nie zostały podpisane. Na dowód nieistnienia zobowiązania we wskazanej wysokości strona pozwana przedłożyła dowód w postaci faktury korygującej fakturę (...) o kwotę 124.999,18 zł brutto, datowaną na dzień 26 listopada 2013 r., a także pozew ze sprawy dotyczącej zapłaty kwoty 123.000 zł.

Na rozprawie (w dniach 8 października 2015 r. oraz 10 grudnia 2015 r.), zgodnie z art. 212 § 1 k.p.c. prezes zarządu powódki J. D. oraz prezes zarządu komplementariusza pozwanej K spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. J. J. przytoczyli twierdzenia oraz przedstawili wyjaśnienia konieczne dla zgodnego z prawem ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń.

J. D. podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie, dodatkowo wyjaśnił, że wszystkie zawierane przez niego umowy były ustne, negocjacje prowadził z D. M. (1) oraz M. K. (1). Wyjaśnił też, że faktury o numerach (...) - odpowiednio za wykonanie robót sieciowych wod-kan oraz za wykonanie wjazdu z robotami rozbiórkowymi i nawierzchni - zostały wystawione w oparciu o kosztorysy, załączone do pozwu. Z kolei faktura o numerze (...) została wystawiona za najem sprzętu budowlanego (razem z obsługą wykonywaną przez pracowników powódki) w postaci koparki, samochodów, walca i spycharki, przy czym stawki najmu zostały ustalone ustnie za roboczogodzinę z D. M. (1).

Podobnie jak J. D. również J. J. przedstawiła nowe okoliczności faktyczne, dotyczące łączących strony umów. Twierdziła w szczególności, że spółki będące stronami procesu istotnie zawarły ustne umowy, ale wynagrodzenie miało być ryczałtowe i wyrażać się kwotą 1.500.000 zł brutto za całość wykonanych przez powodową spółkę prac. Pozwana spółka taką kwotę, tj. 1.500.000 zł brutto, już na rzecz powódki za całość wykonanych robót zapłaciła, a roboty te obejmowały: wymianę gruntu, odciągnięcie wody z gruntów, ustabilizowanie gruntów, a także pracę sprzętu budowlanego i samochodów do przewożenia gruntów. J. J. przyznała, że w tym ostatnim zakresie wynagrodzenie ustalane było ustnie za godzinę pracy, w stawkach mieszczących się w przedziale 120-180 zł netto. Wysokość wynagrodzenia zarówno za prace budowlane, jak i za najem sprzętu, miała jednak łącznie nie przekroczyć ryczałtu w wysokości 1.500.000 zł. W zakresie faktury o numerze (...) (za najem sprzętu) J. J. wskazała, że zapłacona została tylko kwota objęta nakazem zapłaty (123.000 zł), pozostałej kwoty pozwana nie zapłaciła, ponieważ faktura ta została zdublowana z inną fakturą o numerze (...), która dotyczy - zdaniem pozwanej - tych samych usług, z różnicą odnoszącą się jedynie do transportu żwiru. Jednakże faktury nr (...) pozwana również nie opłaciła, natomiast pozostałej (poza kwotą 123.000 zł) należności z faktury (...) nie uregulowała, gdyż załączone do faktury (...) "wyliczenia" nie zgadzają się z wyliczeniami pozwanej.

W piśmie procesowym z dnia z 18 stycznia 2016 r. powódka - mając na uwadze stanowisko J. J. wyrażone na rozprawie - powołała kolejne dowody z dokumentów, obejmujące całość rozliczeń stron w czasie łączącej ich współpracy (k.403-405). Jednocześnie powódka zaprzeczyła, że strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

"M - K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w T. była głównym wykonawcą robót budowlanych zleconych przez (...) sp. z o.o. spółka komandytowa" przy budowie marketu K. w G. przy ulicy (...).

Osobą uprawnioną do reprezentowania spółki komandytowej (...) - K jest J. J. (jako prezes jednoosobowego zarządu komplementariusza, tj. K spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) oraz komandytariusz M. K. (2), działający na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez J. J. (akt notarialny rep. A (...)).

fakty niesporne, nadto: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru

przedsiębiorców - k. 330-0332

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu komplementariusza pozwanej J. J. (k. 560-561 [transkrypcja - k. 572-578])

Część prac przy realizacji robót na budowie w G., na podstawie ustnej umowy, "M- K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w T. powierzyła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K..

Prezesem jednoosobowego zarządu spółki (...) jest J. D..

fakty niesporne

W czasie negocjowania umowy J. D. rozmawiał z D. M. (1) i z M. K. (2). Wstępna ustna umowa była, że wynagrodzenie dla (...) sp. z o.o. za wszystkie wykonane przez nią prace winno się zamknąć kwotą 1.500.000 zł. Wstępne ustalenia zostały przekazane przez M. K. (2) J. J..

Ostatecznie J. D. i D. M. (1) umówili się w ten sposób, że spółka (...) będzie świadczyła na rzecz spółki komandytowej (...) - K usługi nazywane przez strony wynajmem sprzętu budowlanego wraz z kierowcą. Będący przedmiotem umowy sprzęt stanowiły: ładowarka H., spycharka H., spycharka (...), koparka (...), koparka (...), koparka O.K. oraz walec. Dla każdej maszyny osobno wynegocjowano stawkę wynagrodzenia, liczoną od przepracowanej roboczogodziny. Ilość roboczogodzin miał ewidencjonować D. M. (1), potwierdzając przepracowane godziny pracownikom spółki (...) własnoręcznymi podpisami.

Ponadto J. D. i D. M. (1) umówili się ustnie, że spółka (...) wykona transport żwiru i piasku ze żwirowni położonej w pobliżu Płot na budowę w G.. W trakcie negocjacji ustalono, że wynagrodzenie za to świadczenie zostanie rozliczone przez spółkę komandytową (...) - K wg ilości godzin pracy kierowców zatrudnionych przez spółkę (...), przy stawce wynoszącej 120 zł netto za roboczogodzinę. Ilość godzin pracy kierowców samochodów wożących żwir, podobnie jak ilość roboczogodzin maszyn budowlanych pracujących na budowie, miał potwierdzać D. M. (1).

Na to ostatnie ustalenie, dotyczące roli D. M. (1), jak również na wysokość stawek za roboczogodzinę dla poszczególnych maszyn oraz samochodów, zgodziła się J. J., umocowana do jednoosobowej reprezentacji spółki komandytowej (...) - K.

Dowód: zeznania świadka D. M. (1) - k. 395-396

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu powódki J. D. (k. 515-516 oraz 370-371)

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu komplementariusza pozwanej J. J. (k.394-395 oraz 560-561 [transkrypcja - k. 572-578])

raporty dzienne pracy sprzętu i karty drogowe - oryginały załączone do akt

D. M. (1) był kierownikiem robót na budowie realizowanej przez spółkę komandytową (...)- K. W dniu 16 lipca 2012 r. został on na piśmie upoważniony przez spółkę komandytową (...)- K do „nadzoru oraz załatwiania wszelkich spraw formalnych związanych z wymianą gruntu oraz przebudową układu komunikacyjnego według przekazanej dokumentacji na nieruchomości w G.”. Pełnomocnictwo podpisała J. J..

D. M. (1) nie miał umocowania od spółki komandytowej (...)- K do zawierania umów. Podpisując faktury VAT potwierdzał jedynie odbiór faktury, co nie oznaczało akceptacji kwoty w fakturze. Ponadto był umocowany do pilnowania jakości prac na budowie oraz ewidencjonowania godzin wykonywanych przez pracowników spółki (...).

Dowód: upoważnienie z 16.07.2012 r. (k. 34),

zeznania świadka D. M. (1) k. 395-396

Spółka (...) nie została zgłoszona inwestorowi jako podwykonawca spółki komandytowej (...)- K, strony nie zawarły żadnej pisemnej umowy.

Fakty niesporne

Roboty z wykorzystaniem maszyn budowlanych, będących przedmiotem ustnej umowy wynegocjowanej przez J. D. i D. M. (1) oraz zaakceptowanej przez J. J., wykonywane były przez spółkę (...) w okresie od sierpnia 2012 r. do stycznia 2013 r., przy czym pierwsze wstępne prace wykonano już 31 lipca 2012 r.

Dowód: zeznania świadka D. M. (1) - k. 395-396

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu powódki J. D. (k. 515- 516 oraz 370-371)

raporty dzienne pracy sprzętu - oryginały załączone do akt

D. M. (1) każdorazowo kwitował pracownikom spółki (...) - operatorom maszyn budowlanych - liczbę godzin przepracowanych przez kierowane przez tych pracowników maszyny.

Każdy z pracowników spółki (...) wypełniał formularz "Raport dzienny pracy sprzętu" - na druku formularza wpisywał nazwę i rodzaj sprzętu, imię i nazwisko maszynisty, zadanie dzienne, czas pracy maszynisty oraz czas pracy sprzętu. Dane te każdy pracownik potwierdzał swoim podpisem w rubryce "maszynista". Po prawej stronie formularza znajdowała się rubryka "praca wykonana", którą podpisywał oraz opatrywał ewentualnymi uwagami D. M. (1) jako kierownik robót, potwierdzając tym samym ilość godzin przepracowanych na rzecz spółki komandytowej (...)- K przez maszyny budowlane spółki (...).

Zdarzało się, że godziny pracy maszynisty i godziny pracy sprzętu nie pokrywały się, co miało miejsce na przykład w przypadku awarii sprzętu, którą usuwał maszynista.

Dowód: zeznania świadka D. M. (1) (k. 395-396)

zeznania świadka H. B. (k.474 v)

zeznania świadka A. B. (k. 474 v)

zeznania świadka S. K. k. 475)

zeznania świadka S. S. (k. 475)

zeznania świadka D. F. (k. 475)

Pracownik spółki (...) D. F. wykonywał prace z wykorzystaniem ładowarki H.. W okresie od 4 września 2012 r. do 25 września 2012 r. D. F. sporządził "Raporty dzienne pracy sprzętu", które wskazywały na pracę ładowarki H. w łącznej ilości **161** godzin. Godziny te w całości zostały potwierdzone przez D. M. (1).

Pracownik H. B. wykonywał prace spycharką H. oraz spycharką (...). W okresie od 31 lipca 2012 r. do 9 stycznia 2013 r. H. B. sporządził "Raporty dzienne pracy sprzętu", które wskazywały na pracę obsługiwanych przez niego spycharek w łącznej ilości 1113 godzin, przy czym w liczbie tej mieści się 7 godzin pracy maszyny w dniu 31 lipca 2012 r., mimo tego, że H. B. wskazał na 10 godzin pracy (od 7.00 do 17.00), jednakże praca ta została potwierdzona przez D. M. (1) jedynie od godziny 10.00 (łącznie 7 godzin). Ponadto w liczbie tej mieszczą się 4 przypadki, kiedy wystawione przez H. B. "Raporty dzienne pracy sprzętu" nie zostały w ogóle potwierdzone przez D. M. (1). Dotyczy to raportów datowanych na: 29 listopada 2012 r. (10 godzin), 30 listopada 2012 r. (10 godzin), 7 stycznia 2013 r. (10 godzin), 9 stycznia 2013 r. (4 godziny). Ostatecznie czas pracy sprzętu obsługiwanego przez H. B., potwierdzony przez D. M. (1), wynosi **1079** godzin.

Pracownik S. K. wykonywał pracę koparką (...) i koparką (...) w okresie od 31 lipca 2012 r. do 9 stycznia 2013 r. S. K. sporządził "Raporty dzienne pracy sprzętu", które wskazywały na pracę obsługiwanych przez niego koparek w łącznej ilości (...) 5 godziny, przy czym w liczbie tej mieszczą się 4 przypadki, kiedy "Raporty dzienne pracy sprzętu" nie zostały w ogóle potwierdzone przez D. M. (1). Dotyczy to raportów datowanych na: 26, 27, 28, 29 listopada 2012 r., w których to dniach S. K. odnotował 10 godzin pracy maszyny, czego nie potwierdził D. M. (1) (karta w ogóle nie zawiera jego podpisu). Ostatecznie czas pracy sprzętu obsługiwanego przez tego pracownika, potwierdzony przez D. M. (1), wynosi (...) 5 godziny. Liczba ta uwzględnia czas pracy sprzętu w dniu 31 lipca 2012 r. w ilości 4 godzin (uwaga kierownika D. M. (1): praca koparki od 13.00, S. K. odnotował jednak pracę w godzinach 10.00-17.00), ponadto uwzględnia brak pracy w dniu 1 sierpnia 2012 r. - awaria sprzętu, oraz nie uwzględnia pracy w dniu 16 października 2012 r., ponieważ wystawiony w tym dniu raport nie zawiera dokładnych danych, to jest nie wskazuje godziny początkowej pracy sprzętu.

Pracownik A. B. obsługiwał koparkę O.K., wystawiając "Raporty dzienne pracy sprzętu" w okresie od 26 września 2012 r. do 20 listopada 2012 r. W raportach tych odnotował łącznie **411,5** godzin pracy sprzętu, z których wszystkie zostały potwierdzone przez D. M. (1).

Pracownik S. S. wykonywał pracę spycharką (...) i spycharką H., wystawiając "Raporty dzienne pracy sprzętu" w okresie od 10 listopada 2012 r. do 23 listopada 2012 r. W raportach tych odnotował łącznie **87** godzin pracy sprzętu, z których wszystkie zostały potwierdzone przez D. M. (1).

Pracownik S. S. wykonywał również pracę jako operator walca, wystawiając "Raporty dzienne pracy sprzętu" w okresie od 14 września 2012 r. do 8 stycznia 2013 r. W okresie tym sporządził "Raporty dzienne pracy sprzętu", które wskazywały na pracę walca w łącznej ilości 558 godzin, przy czym jeden z raportów, wskazujący na pracę w czasie 7 godzin (potwierdzony przez D. M. (1)) nie zawiera daty. Spośród odnotowanych przez S. S. 558 godzin pracy walca D. M. (1) nie potwierdził 20 godzin, tj. nie podpisał dwóch raportów: datowanych na 28 i 29 listopada 2012 r. Ogółem czas pracy walca, potwierdzony przez D. M. (1), wynosi **538** godzin.

Dowód: raporty dzienne pracy sprzętu - oryginały załączone do akt,

zeznania świadka D. M. (1) (k. 395-396)

zeznania świadka H. B. (k. 474 v)

zeznania świadka A. B. (k. 474 v)

zeznania świadka S. K. (k. 475)

zeznania świadka S. S. (k. 475)

zeznania świadka D. F. (k. 475)

Czas pracy kierowców samochodów transportujących żwir D. M. (1) kwitował na sporządzanych przez nich kartach drogowych. Na odwrocie każdej karty D. M. (1) swoim podpisem potwierdzał wskazywaną przez kierowcę godzinę odjazdu i godzinę przyjazdu, niekiedy wskazywano też liczbę przeznaczonych na transport godzin. Ponadto w kartach drogowych wskazywano trasę przejazdu. Niekiedy na jednej karcie odnotowywano transporty wykonywane w dwóch różnych dniach.

Łącznie ilość godzin wskazanych przez kierowców w kartach drogowych oraz potwierdzonych przez D. M. (1) wynosi **2909** godzin, przy czym w liczbie tej z karty (...) uwzględniono 6,5 godziny (z adnotacji wynika bowiem, że transport wykonywany był od 10.30 do 17.00, natomiast w godzinach wcześniejszych samochód przebywał w warsztacie).

Liczba ta nie obejmuje czasu pracy z kart drogowych: (...), (...), (...), (...), (...), (...) (z uwagi na brak godziny przyjazdu), z kart drogowych: (...), (...), (...), (...) (brak zarówno godziny przyjazdu, jak i godziny odjazdu), z kart drogowych niepotwierdzonych przez D. M. (1): (...), (...), (...), (...), (...), (...).

Dowód: karty drogowe - oryginały załączone do akt,

zeznania świadka D. M. (1) (k. 395-396)

zeznania świadka H. B. (k.474 v)

zeznania świadka A. B. (k. 474 v)

zeznania świadka S. K. (k. 475)

zeznania świadka S. S. (k. 475)

zeznania świadka D. F. (k. 475)

zeznania świadka Z. M. (k. 396v- 397)

Spółka (...) w okresie od 20 sierpnia 2012 r. do 11 stycznia 2013 r. wystawiała na rzecz spółki komandytowej (...)- K faktury VAT, m.in. za pracę sprzętu budowlanego oraz za transport żwiru. Dodatkowo w fakturach ujęto pozycje określone jako podsypka bądź piasek zasypowy, w łącznej ilości:

„Podsypka 10000 ton x 5,50 = 55.000 zł netto”

„piasek zasypowy 3019 ton x 5,50 zł = 17.099,50 zł netto”

„piasek zasypowy 2008 ton x 5,50 zł = 15.400 zł netto”.

Za pracę sprzętu budowlanego w fakturach przyjęto następujące stawki:

- spycharka H.: 150 zł netto za godzinę (przy czym w fakturze (...) popełniono błąd pisarski, wskazano bowiem, że praca spycharki rozliczana jest wg stawki 160 zł netto za godzinę, rozliczono jednak za 45 godzin 7200 zł netto, co daje 150 zł netto za godzinę);

- koparka (...): 140 zł netto za godzinę;

- ładowarka 4,5m³: 160 zł netto za godzinę;

- walec: 140 zł netto za godzinę;

- transport żwiru: 120 zł netto za godzinę.

W szczególności wystawione zostały następujące faktury VAT :

1. (...) na kwotę 124.611,30 zł, w tym:

- igłofiltry, spycharka H. 79 godz., koparka (...) 79 godz., podsypka (10000 ton x 5,50 = 55.000 zł netto”,

2. (...) na kwotę 78.879,90 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 97 godz., koparka (...) 97 godz., transport żwiru - 90 godz.,

3. (...) na kwotę 58.400,40 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 52 godz., koparka (...) 52 godz., transport żwiru - 150 godz.,

4. (...) na kwotę 89.617,19 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 52 godz., koparka (...) 52 godz., ładowarka 4,5m³ 63 godz., transport żwiru - 150 godz., piasek zasypowy (3019 ton x 5,50 zł = 17.099,50 zł netto”,

5. (...) na kwotę 90.429,60 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 50 godz., koparka (...) 50 godz., walec 65 godz., ładowarka 4,5m³ 65 godz., transport żwiru - 50 godz., piasek zasypowy (2800 ton x 5,50 zł = 15.400 zł netto”,

6. FA (...) na kwotę 48.043,80 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 45godz., koparka (...) 72 godz., walec 45 godz., ładowarka 4,5m³ 18 godz.,

7. (...) na kwotę 69.039,90 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 51 godz., koparka (...) 102 godz., ładowarka 4,5m³ 51 godz., walec 51 godz.,

8. (...) na kwotę 63.652,50 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 45 godz., koparka (...) 90 godz., ładowarka 4,5m³ 45 godz., walec 45 godz.,

9. FA (...) na kwotę 66.825,90 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 51 godz., koparka (...) 96 godz., ładowarka 4,5m³ 45 godz., walec 51 godz.,

10. (...) na kwotę 67.859,10 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 51 godz., koparka (...) 102 godz., ładowarka 4,5m³ 45 godz., walec 51 godz.,

11. (...) na kwotę 61.856,70 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 43 godz., koparka (...) 86 godz., ładowarka 4,5m³ 43 godz., walec 43 godz.,

12. (...) na kwotę 68.560,20 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 52 godz., koparka (...) 104 godz., ładowarka 4,5m³ 45 godz., walec 52 godz.

13. (...) na kwotę 65.333 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 52 godz., koparka (...) 72 godz., walec 36 godz., transport żwiru 186 godz., piasek zasypowy, narzut kamienny,

14. (...) na kwotę 90.159 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 36 godz., koparka (...) 54 godz., walec 36 godz., transport żwiru 160 godz., pospółka, narzut kamienny,

15. (...) na kwotę 75.750,78 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 36 godz., koparka (...) 18 godz., walec 27 godz., transport żwiru 124 godz., pospółka,

16. (...) na kwotę 67.523,75 zł, w tym:

-igłofiltry, spycharka H. 45 godz., koparka (...) 42 godz., transport żwiru 108 godz., piasek zasypowy, narzut kamienny, pospółka,

17. (...) na kwotę 85.794,44 zł, w tym:

piasek zasypowy, pospółka, transport żwiru - 253 kursy (po 120 zł netto za kurs).

Żadna z faktur nie zawiera podpisu przedstawiciela spółki komandytowej (...) - K.

Dowód: faktury VAT (k. 435-451)

Należność z faktur wystawionych w okresie od 20 sierpnia 2012 r. do 11 stycznia 2013 r. została zapłacona.

Fakt niesporny

W czasie realizacji robót J. D., reprezentując spółkę (...), rozmawiał z D. M. (1), jako przedstawicielem spółki komandytowej (...) - K, na temat wykonania przez spółkę (...) robót budowlanych polegających na przebudowie i wykonaniu rurociągów kanalizacyjnych oraz robót drogowych polegających na wykonaniu zjazdów. Roboty te miały być rozliczone na innych zasadach - wg kosztorysów. Nie została zawarta żadna pisemna umowa dotycząca wykonania tych robót. Przed przystąpieniem do robót strony nie wykonały przedmiaru robót. J. D. rozmawiał natomiast z D. M. (1) na temat stawek roboczogodzin do kosztorysu, była to jednak ustna rozmowa i stawek tych J. D. nie zapamiętał. Zakres robót do wykonania pokazywał D. M. (1).

Ostatecznie zostały sporządzone dwa kosztorysy: na kwotę 95.816,64 zł za wykonanie robót sieciowych wod-kan oraz na kwotę 139.752,53 zł za wykonanie wjazdu z robotami rozbiórkowymi oraz nawierzchniami. Zostały one wydrukowane z programu komputerowego R., nie zostały przez nikogo podpisane, z treści wydruków kosztorysów wynika, że sporządziła je M. S..

Pierwszy z kosztorysów jako inwestora wymienia D. M. (1), kolejny - w ogóle nie wskazuje inwestora.

J. D. zapamiętał, że pierwszy z kosztorysów był wykonany przed pracami, natomiast drugi kosztorys wg jego pamięci po części wykonany był przed pracami, a po części jest kosztorysem powykonawczym.

Po wykonaniu tych prac spółka (...) nie wykonała żadnej inwentaryzacji robót, nie wykonano też żadnych pomiarów powykonawczych. Nie powstał żaden dokument, czy to jednostronny wykonany przez spółkę (...), czy też potwierdzony

przez przedstawiciela spółki komandytowej, który obrazowałby ilość jednostek przedmiarowych robót, które spółka (...) zamierzała rozliczyć wg kosztorysów.

Kosztorysy wydrukowane z programu komputerowego R., przez nikogo niepodpisane, zostały drogą mailową przesłane D. M. (1), nie był on jednak uprawniony do ich zatwierdzenia, ani do prowadzenia rozmów na temat kwoty objętej kosztorysami.

Dowód: zeznania świadka D. M. (1) (k. 395-396)

zeznania świadka I. D. (k. 396-396 v)

zeznania świadka J. C. (k. 396-396 v)

zeznania świadka Z. M. (k. 396v- 397)

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu powódki J. D. (k. 515- 516 oraz 370-371)

kosztorys „K. G. – roboty sieciowe wod-kan” (k. 25-27)

kosztorys „K. G. ul. (...) – wjazd z robotami rozbiórkowymi, nawierzchniami” (k. 29-31)

Kosztorysy te zostały również doręczone J. J.. Spółka komandytowa (...) - K nie zaakceptowała wysokości kosztorysów, oczekiwała na dostarczenie przedmiaru robót, co nie nastąpiło.

Fakt niesporny (por. informacyjne przesłuchanie J. J. - k. 394-395)

Wartość kosztorysowa robót, które zostały opisane w niepodpisanych kosztorysach, jest niższa od wartości wyliczonej wg średnich krajowych cen S..

Opisy poszczególnych pozycji w kosztorysach są bardzo uproszczone, niektóre parametry są inne w opisach kosztorysów, a inne w tabelach nakładów.

Dowód : opinia biegłego - k. 589-601

Po zakończeniu robót, co nastąpiło w styczniu 2013 r., J. D., jego żona I. D. (posiadająca udziały w spółce oraz zajmująca się nieodpłatnie prowadzeniem jej spraw) oraz J. C. (pracownica zatrudniona w spółce, zajmująca się rozliczaniem płatności) stwierdzili, że nie zostały rozliczone wszystkie usługi wg kart drogowych i raportów dziennych. W związku z powyższym została wystawiona faktura końcowa, rozliczająca niezafakturowane do tej pory usługi.

Dowód: zeznania świadka D. M. (1) - k. 395-396

zeznania świadka I. D. - k. 396-396 v

zeznania świadka J. C. - k. 396-396 v

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu powódki J. D. (k. 515-516 oraz 370-371)

W dniu 8 maja 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wystawiła na rzecz "M- K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w T. łącznie trzy faktury VAT. Dwie faktury zostały wystawione w oparciu o kosztorysy, niezaakceptowane przez spółkę (...) - K, trzecia z faktur dotyczyła kompleksowego (końcowego) rozliczenia wszystkich prac wykonanych z wykorzystaniem sprzętu budowlanego oraz usług transportowych.

Z tego ostatniego tytułu wystawiona została faktura VAT nr (...), opiewająca na kwotę 253.990 złotych netto, tj. 312.407,70 brutto, dotycząca pracy sprzętu :

spycharki H. – 441 godzin x 150 zł netto = 66.150 zł netto / 81.364,5 zł brutto,

koparki (...) 30 godzin x 140 zł netto = 4.200 zł netto/ 5.166 zł brutto,

walca – 56 godzin x 140 zł netto = 7.840 zł netto/ 9.643,2 zł brutto,

transportu żwiru – 1.465 godzin x 120 zł netto = 175.800 zł netto/ 216.234 zł brutto.

Do faktury dołączone zostało sporządzone w formie tabeli (...) K SP. Z O.O.”, w którym wskazano, że:

-.

- spycharka H. przepracowała 1330 godzin, z czego wyfakturowanych zostało 889 godzin (różnica wynosi 441 godzin), stawka wynosi 150 zł, kwota do faktury: 66.150 zł,
- ładowarka H. przepracowała 161 godzin, z czego fakturowanych zostało 405 godzin (różnica wynosi "minus" 244 godziny), stawka wynosi 160 zł, kwota do faktury: "minus" 39.040 zł,
- koparka (...) przepracowała 1528 godzin, z czego wyfakturowanych zostało 1220 godzin (różnica wynosi 308 godzin), stawka wynosi 140 zł, kwota do faktury: 43.120 zł,
- walec przepracował 558 godzin, z czego wyfakturowane zostały 502 godziny (różnica 56 wynosi godzin), stawka wynosi 140 zł, kwota do faktury: 7.840 zł,
- transport żwiru zajął 3190,5 godzin, z czego wyfakturowane zostały 1084 godziny (różnica wynosi (...),5 godzin), stawka wynosi 120 zł, kwota do faktury: 263.460 zł.

Po dodaniu suma kwot do faktury wyniosła: 341.530 zł netto.

Poniżej tabeli, od jej sumy, tj. 341.530 zł netto odjęte zostały pozycje nazwane „podsypka”:

„Podsypka 10000 ton x 5,50 = 55.000 zł”

„Podsypka 3019 ton x 5,50 zł = 17.099,50 zł”

„Podsypka 2008 ton x 5,50 zł = 15.400 zł”.

Ostatecznie zapisano, że faktura ma opiewać na kwotę 254.030,50 zł.

Jeszcze niżej znajduje się zapis o treści: "na fakturze pomniejszono ilość godzin pracy koparki do 30 godz. x 140 zł = 4200 zł by wyrównać różnice z wyfakturowanej pracy ładowarki".

Dowód: faktura VAT (...) (k. 32, 364),

„Rozliczenie z kart pracy sprzętu budowa (...) -K sp. z o.o.” (k. 33)

W dniu 8 maja 2013 r. spółka (...) wystawiła na rzecz spółki komandytowej (...) - K kolejne dwie faktury VAT, w oparciu o niepodpisane przez kogokolwiek i niezaakceptowane przez drugą stronę kosztorysy :

nr (...) na kwotę 95.816,64 zł za wykonanie robót sieciowych wod-kan,

nr (...) na kwotę 139.752,53 zł za wykonanie wyjazdu z robotami rozbiórkowymi oraz nawierzchnie.

Dowód: faktura VAT (...) (k. 24, 363),

kosztorys „K. G. – roboty sieciowe wod-kan” (k. 25-27),

faktura VAT (...) (k. 28, 362),

kosztorys „K. G. ul. (...) – wjazd z robotami rozbiórkowymi, nawierzchniami” (k. 29-31)

W dniu 2 lipca 2013 roku spółka (...) spółka wystawiła na rzecz spółki komandytowej (...) K fakturę VAT nr (...) na kwotę 36.523,42 zł za prace przy frezowaniu oznakowania grubowarstwowego termoplastycznego, wykonaniu oznakowania grubowarstwowego, montażu nowego asyłu (w sztucznej wyspy), montażu oraz demontażu w nowej lokalizacji asyłu oraz za znaki, słupki, demontaż oznakowania pionowego, montaż słupków.

Dowód: faktura VAT (...) (k. 452-453)

Wszystkie faktury wystawione w dniu 8 maja 2013 r. podpisał D. M. (1), kwitując w ten sposób odbiór faktur. Podpisanie faktury przez D. M. (1) nie oznaczało zaakceptowanie jej wysokości, nie byłby on bowiem do tego umocowany przez spółkę komandytową (...) K.

Spółka komandytowa (...) K odmówiła zapłaty należności z tych trzech faktur wskazując, że faktura końcowa rozliczająca pracę sprzętu jest zawyżona, natomiast kosztorysy są przez spółkę kwestionowane.

D. M. (1) podjął się próby mediacji między stronami. Ostateczne warunki porozumienia między stronami nie zostały jasno sprecyzowane, w czasie rozmów była mowa o tym, że jeżeli spółka (...) skoryguje fakturę FV (...) o około 100.000 zł, to zostanie dokonana zapłata ze strony "M- K, przy czym J. D. rozumiał, że spółka (...) K zapłaci za wszystkie trzy faktury wystawione 8 maja 2013 r., natomiast J. J. rozumiała, że zapłacona zostanie tylko skorygowana należność za fakturę FV (...).

Dowód: zeznania świadka D. M. (1) - k. 395-396

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu powódki J. D. (k. 515-516 oraz 370-371)

przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu komplementariusza pozwanej J. J. (k. 560-561 [transkrypcja - k. 572-578])

W piśmie z dnia 12 września 2013 r. J. J. w związku z uzgodnieniami telefonicznymi dotyczącymi korekty faktury VAT (...) uznała zobowiązanie do kwoty 123.000 zł, jednocześnie podtrzymywała swoje dotychczasowe stanowisko odnoszące się do faktów o numerach (...) i (...) oraz oświadczyła, że ich nie uznaje i odsyła jako bezpodstawne, a także niewynikające z jakiegokolwiek umowy.

Dowód : pismo z 12.09.2013 r. (k. 388)

Ostatecznie w dniu 26 listopada 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wystawiła fakturę korygującą (nr (...)) do faktury (...), korekta dotyczyła łącznie kwoty 124.999,18 zł brutto (o tą kwotę w wyniku korekty pomniejszono wartość faktury (...)). W fakturze wskazano, że korekta została dokonana tytułem: "udzielenie rabatu". Jako sposób zapłaty wskazano: przelew, 14 dni, do dnia 10 grudnia 2013 r.

Dowód : faktura korygująca (...) (k. 333)

Powołując się na pismo z 12 września 2013 r. jako na uznanie długu w wysokości 123.000 zł spółka (...) wystąpiła do Sądu Okręgowego w Szczecinie z pozwem w postępowaniu nakazowym. W pozwie z dnia 4 lutego 2014 r. domagała się od "M- K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w T. kwoty 123.000 zł, jako zapłaty części należności z faktury (...), która została przez stronę pozwaną uznana.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VIII GNc 60/14 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zasądził na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. od "M- K spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w T. kwotę 123.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2013 oraz kosztami procesu.

Dowód: nakaz zapłaty z 25.03.2014 r. w sprawie VIII GNc 60/14 (k. 23)

pozew o zapłatę z 04.02.2014 r. (k. 334-338)

Nakaz zapłaty w sprawie VIII GNc 60/14 uprawomocnił się. Należność z nakazu została zapłacona.

Fakty niesporne

Prezes zarządu spółki (...) zwrócił się do inwestora (...) sp. z o.o. spółki komandytowej z prośbą o pomoc w wynegocjowaniu zaległych należności od spółki komandytowej (...) - K. Próby mediacji ze strony inwestora nie powiodły się.

Pismem z 4 września 2013 r. spółka (...) wezwiała do zapłaty spółkę komandytową (...) - K, domagając się należności w kwocie 547.977,27 zł z tytułu faktur VAT o numerach (...).

Dowód: pisma z 01.07.2013 r., 18.07.2013 r., 10.10.2013 r., 27.09.2013 r. (k. 33-36, 38-39)

wezwania do zapłaty z 04.09.2013 r. (k. 37, 294)

Sąd, zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo uzasadnione.

Powódka domagała się w pozwie zapłaty należności z trzech faktur VAT, w tym z faktury (...) w wysokości pomniejszonej o kwotę 123.000 zł, która była przez powódkę dochodzona w innym postępowaniu.

Między stronami nie ma sporu co do tego, że powódka wykonywała na rzecz pozwanej usługi w oparciu o ustne umowy. W pierwszej kolejności należy dokonać kwalifikacji prawnej zawartych przez strony ustnie umów.

Rozważania należy rozpocząć od umów, w wyniku których wystawiono fakturę VAT o numerze (...). Faktura ta jest fakturą końcową w tym sensie, że strona powodowa ujęła w niej pozostałe, do tej pory niezafakturowane, wynagrodzenie za spełnione przez powódkę przez cały okres współpracy świadczenia (a ściślej przez jej pracowników), które były rozliczane wg roboczogodzin ewidencjonowanych przez D. M. (1).

Według tego schematu strony zawarły dwojakiego rodzaju umowy. Po pierwsze była to umowa określana przez strony jako "wynajem sprzętu wraz z kierowcą". W art. 659 § 1 k.c. wskazane zostało, że przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzeczy do używania, a najemca zobowiązuje się zapłacić umówiony czynsz. Z powyższego wynika, że przedmiotem umowy najmu może być wyłącznie rzecz (a nie pracownik - w tym przypadku kierowca/operator), co oznacza, że omawiana umowa nie może być zakwalifikowana jako umowa najmu. Przyjąć natomiast należy, że jest to umowa o świadczenie usług (z wykorzystaniem sprzętu i pracownika), do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia z tej umowy znajduje podstawę prawną w art. 735 § 1 k.c. w zw. art. 750 k.c. Na tej podstawie powódka może domagać się zapłaty wynagrodzenia, wg umówionych przez strony stawek za roboczogodziny. Stawki te nie są sporne, przez cały czas trwania współpracy stron obowiązywały w tej samej wysokości, która została określona w niekwestionowanych przez pozwaną i zapłaconych przez nią fakturach, poprzedzających wystawienie faktur VAT objętych żądaniem pozwu. Co więcej J. J. w czasie informacyjnego przesłuchania potwierdziła, że wynagrodzenie wg stawek za roboczogodziny, wynegocjowanych przez J. D. i D. M. (1), zostało przez nią zaakceptowane (k. 394 verte)

Między stronami nie ma sporu co do tego, że ilość roboczogodzin maszyn budowlanych pracujących na budowie, podobnie jak ilość godzin pracy kierowców samochodów wożących żwir, miał potwierdzać D. M. (1).

Strony ustnie umówiły się również co do tego, że powódka wykona transport żwiru i piasku ze żwirowni położonej w pobliżu Płot na budowę w G., z wykorzystaniem własnych samochodów i zatrudnionych na stanowiskach kierowców

pracowników. Także wynagrodzenie za to świadczenie miało być rozliczone wg ilości godzin pracy kierowców zatrudnionych przez powódkę, przy stawce wynoszącej 120 zł netto za roboczogodzinę. Umowa ta nie może być jednak zakwalifikowana jako umowa przewozu. Art. 774 k.c. stanowi bowiem, że przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że takie ujęcie (tj. przewoźnik wykonujący usługi transportowe w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa) oznacza, że strona umowy przewozu musi być profesjonalistą – przedsiębiorcą, a dodatkowo w ramach szczególnych rodzajów transportu posiadać odpowiednie zezwolenia i inne kwalifikacje szczególne wymagane dla prowadzenia tego rodzaju działalności transportowej. Brak tej cechy prowadzi do niemożliwości kwalifikowania konkretnego stosunku prawnego jako przewozu. Stosuje się wówczas odpowiednio przepisy o umowie zlecenia dla stosunków nieodpłatnych (art. 750 k.c.) oraz zasadniczo umowy o dzieło dla odpłatnych przewozów okazyjnych [por. Kodeks cywilny. K., red. prof. dr hab. E. G., prof. dr hab. P. M., Rok 2017, wydanie 8, L.].

Z uwagi na to, że powódka nie jest przewoźnikiem w rozumieniu opisanym wyżej, łączącą strony odpłatną umowę o przewóz żwiru należy zakwalifikować jako umowę o dzieło, przy czym świadczenie powódki polegało na przemieszczeniu określonej ilości żwiru ze żwirowni położonej w pobliżu Płot na budowę w G. (tak rozumiana umowa jest umową rezultatu, a nie umową starannego działania). Podstawą prawną roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie tej umowy jest więc art. 627 k.c., zaś wynagrodzenie zostało przez strony ustalone - stosownie do art. 628 § 1 zdanie pierwsze k.c. - przez wskazanie podstaw do jego ustalenia, a więc przez ustalenie stawki 120 zł netto za godzinę pracy kierowców wożących żwir.

Jak już wspomniano stawka za roboczogodzinę, zarówno w przypadku pracy maszyn budowlanych powódki, jak i w przypadku wykonywania usługi transportowej, nie jest między stronami niniejszego postępowania sporna, powódka winna więc udowodnić ilość roboczogodzin przepracowanych przez swoich pracowników (operatorów maszyn budowlanych oraz kierowców), które zostały zaakceptowane przez D. M. (1). O ile - tak jak twierdzi powódka - część wynagrodzenia za roboczogodziny nie została do tej pory rozliczona, roszczenie powódki będzie mogło być uznane za udowodnione.

Niesłuszne są bowiem zarzuty pozwanej, podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty, z których pierwszy sprowadza się do tego, że faktury załączone do pozwu zostały wystawione w maju 2013 r., w tym czasie nie łączyła już stron żadna współpraca, ostatecznie roboty wykonywane były bowiem przez powódkę na rzecz pozwanej w styczniu 2013 r. Powyższe nie stoi jednak na przeszkodzie wystąpieniu z żądaniem dopiero w miesiącu maju. Żaden przepis prawa nie nakłada na strony stosunku zobowiązaniowego obowiązku wystąpienia z żądaniem zapłaty za wykonane świadczenie niezwłocznie po jego wykonaniu. Zarzut pozwanej nie znajduje żadnego uzasadnienia w obowiązującym porządku prawnym.

Nie jest również uzasadniony zarzut, który odnosi się do wystawionej przez stronę powodową faktury korygującej (nr (...)) do faktury (...). Okoliczności wystawienia faktury korygującej wynikają z zeznań świadków (przede wszystkim D. M. (1), z zeznań tego świadka, jak również świadków strony powodowej wynika, że aktywnie uczestniczył on w negocjacjach i angażował się w polubowne rozwiązanie sporu) oraz z zeznań stron. Z materiału dowodowego wynika, iż mimo prób mediacji ze strony D. M. (1) oraz mylnego przeświadczenia stron, że doszły do porozumienia, w istocie do takiego porozumienia nie doszło, J. D. wynik negocjacji ugodowych rozumiał bowiem w ten sposób, że o ile powódka skoryguje fakturę (...) o około 100.000 zł, to spółka (...) - K zapłaci za wszystkie trzy faktury wystawione 8 maja 2013 r., natomiast J. J. rozumiała, że zapłacona zostanie tylko skorygowana należność za fakturę (...). Co więcej porozumienia nie osiągnięto nawet co do kwoty należności z faktury (...). Pozwana stała bowiem na stanowisku, że z faktury tej uznaje jedynie 123.000 zł brutto i taką gotową była w ramach ugody zapłacić, z kolei powódka - realizując w swoim mniemaniu ugode - skorygowała fakturę o kwotę 124.999,18 zł, co oznacza, że pozostała do zapłaty z faktury (...) kwota, po korekcie dokonanej przez powódkę, wynosiłaby 187.408,52 zł brutto (312.407,70-124.999,18), a nie 123.000 zł brutto. Z powyższego widać jasno, że strony nie osiągnęły porozumienia (nie zawarły umowy ugody z uwagi na brak zgodnych oświadczeń woli) nawet co do wysokości należności z faktury (...). W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, że wiążąca dla stron jest kwota ugodzona, takiej bowiem nie ustalono. Wystawienie przez powódkę faktury korygującej nie jest wyrazem zrzeczenia się części roszczenia, nastąpiło to bowiem w wyniku realizacji nieosiągniętego ostatecznie porozumienia. Nie budzi też wątpliwości, że na wysokość świadczenia

pieniężnego ze stosunku cywilnoprawnego nie mają wpływu czynności dokonywane na gruncie prawa podatkowego, takie jak wystawienie faktury VAT, czy też faktury korygującej fakturę VAT. Tym samym mimo istnienia faktury korygującej fakturę (...) nie ma przeszkód, aby wysokość świadczenia pieniężnego pozwanej ustalona została w oparciu o treść łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, co do którego strony ostatecznie nie zawarły żadnej umowy ugody (brak zgodnych oświadczeń woli w tym temacie).

Co więcej wyjaśnić trzeba, że w materiale dowodowym nie znajdują potwierdzenia twierdzenia J. J. - prezesa zarządu komplementariusza pozwanej - zgodnie z którymi strony miałyby umówić się o wykonanie określonych robót budowlanych z wynagrodzeniem ryczałtowym, wynoszącym za całość robót za całość 1.500.000 zł brutto. Przede wszystkim J. J. sama przyznała na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. (k. 394 verte), że ceny były ustalone wg stawek za godzinę pracy sprzętu (J. J. zeznała: "cen nie pamiętam dokładnie za wynajem tego sprzętu, były w granicach od 120 do 180 zł za godzinę netto"). Taki sposób ustalenia wynagrodzenia wyklucza wynagrodzenie ryczałtowe, na które J. J. powołała się w dalszej części swoich wyjaśnień. Ponadto - jak wynika z zeznań świadka D. M. (1) - który był świadkiem pierwszych ustnych ustaleń stron (prowadzonych przez J. D. i M. K. (2)), była wówczas mowa o tym, że wynagrodzenie ma być ryczałtowe i wynosić 1.500.000 zł, ale w dalszej części swoich zeznań świadek uszczegółowił, że była to wstępna ustna umowa, której nie znalazła potwierdzenia w umowie pisemnej. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje natomiast na to, że strony ostatecznie umówiły się wg stawek za roboczogodziny, czemu nie przeczy również strona pozwana. Sposób ustalenia wysokości wynagrodzenia wg stawek za roboczogodziny wyklucza wynagrodzenie ryczałtowe, tym samym nie można przyjąć za uzasadnione twierdzeń pozwanej, że powództwo winno być oddalone, ponieważ pozwana zapłaciła już (wg jej twierdzeń) na rzecz strony powodowej kwotę 1.500.000 zł brutto.

Kolejny sposób obrony pozwanej, zaprezentowany na rozprawie przez J. J., odwołuje się do tego, że objęta żądaniem pozwu faktura VAT o numerze (...) miałyby zostać "zdublowana" z fakturą (...) (wyjaśnienia J. J., k. 394, 00:22:53). Trzeba jednak zauważyć, że w materiale dowodowym nigdzie nie pojawia się taka faktura, a co więcej w historii rozliczeń załączonej przez pozwaną do protokołu również taka faktura nie figuruje. Dalej J. J. wyjaśnia, że faktura (...), która miała zostać później zdublowana, została wycofana (k. 394, 00:22:53). Skoro tak, to faktura VAT o numerze (...) nie dubluje niczego.

Dalej idące stanowisko pozwanej, dotyczące faktury VAT (...), sprowadza się do zakwestionowania tej faktury z uwagi na to, że załączone do faktury "wyliczenie" nie zgadza ona się z jej (pозwanej) wyliczeniami. Z uwagi na spór, który na tym polu powstał między stronami, konieczne było w oparciu o zebrany materiał dowodowy dokonanie weryfikacji wyliczeń, wg których powódka wystawiła sporną fakturę.

Dalsze rozważania w tym temacie należy poprzedzić kilkoma uwagami.

Pierwsza z nich dotyczy niespornej między stronami roli D. M. (1). Zarówno strona powodowa, jak i pozwana zgadzają się z tym, że D. M. (1) miał za zadanie na budowie ewidencjonować godziny pracy sprzętu i samochodów powódki, co potwierdzał swoimi podpisami na wystawianych przez pracowników powódki dokumentach: raportach dziennych i kartach drogowych. Przy takiej umowie stron przyjąć należy, że za należne i niesporne przyjąć można jedynie wynagrodzenie za te roboczogodziny, które zostały przez D. M. (1) potwierdzone podpisem na kartach drogowych bądź raportach dziennych. Do akt sprawy zostały załączone jednak raportyienne bądź karty drogowe (w oryginałach) niepodpisane przez D. M. (1). W tym przypadku na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia, że wymieniona w takich dokumentach praca - niepotwierdzona przez D. M. (1) - faktycznie została wykonana. Dowodów na tę okoliczność powódka nie przedstawiła. Przesłuchani w charakterze świadków pracownicy powódki (kierowcy sprzętu) zeznawali, że nie było takich sytuacji, aby D. M. (1) nie potwierdził im pracy faktycznie wykonanej. Oryginały raportów dziennych oraz kart drogowych wskazują jednak na to, że część z nich (nieznaczną) nie zawiera podpisów D. M. (1). W odniesieniu do tych dokumentów potwierdzających roboczogodziny przyjąć należało, że powódka nie udowodniła, iż taka praca faktycznie była wykonana, niepotwierdzone przez D. M. (1) karty drogowe i raportyienne nie zostały więc przy weryfikacji roszczenia powódki uznane za dokumenty obrazujące rzeczywiście wykonaną pracę. Dodać jeszcze należy, że część tych dokumentów wskazuje na awarie pracy sprzętu lub inne okoliczności, z powodu których D.

M. (1) potwierdził pracownikom powódki mniejszą ilość godzin, niż faktycznie wpisana przez pracownika. Między stronami nie ma jednak sporu co do tego, że za czas awarii sprzętu powódce nie przysługuje wynagrodzenie. Zauważyć należy, że składając do akt oryginały dokumentów rozliczających czas pracy sprzętu powódka sporządziła zestawienia obejmujące ilość przepracowanych roboczogodzin przez każdego pracownika, wśród których nie uwzględniała czasu awarii. Taką samą zasadę należało zastosować przy weryfikacji zasadności roszczenia powódki, której dokonał Sąd.

Kolejna uwaga dotyczy dowodów złożonych przez powódkę dla wykazania faktycznego czasu pracy sprzętu. Początkowo powódka złożyła jako dowody w sprawie niepotwierdzone za zgodność z oryginałem kserokopie raportów dziennych i kart drogowych (kserokopie te były jednak po części nieczytelne, a ponadto ich ocenę w znacznym stopniu utrudniał fakt, że wiele spośród załączonych dowodów zostało dwukrotnie skserowanych). Przede wszystkim wskazać jednak trzeba, że w nauce prawa oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych od dawna ugruntowane jest stanowisko, że niepoświadczona (przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej) kserokopia nie jest dokumentem [por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94; postanowienie z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00; wyrok z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2012 r., I ACa 1121/12].

Dlatego też ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy zostało oparte na oryginałach kart drogowych oraz raportów dziennych, które następnie (z uwagi na ilość i format tych dokumentów) zostały załączone do akt w zamkniętych kopertach, wraz z wykonaną przez powódkę specyfikacją dla dokumentów obrazujących pracę poszczególnych pracowników.

Ostatnia z uwag wstępnych, poprzedzających weryfikację wyliczeń, wg których powódka wystawiła sporną fakturę VAT (...), dotyczy jednej z fundamentalnych zasad obowiązujących w procesie cywilnym, jaką jest wyrażona w art. 321 k.p.c. zasada związania Sądu żądaniem zgłoszonym przez powoda. Oznaczona ona nie tylko orzekanie w granicach kwoty zgłoszonej przez powoda, ale też nakaz uwzględnienia przez Sąd tylko tych okoliczności, z którymi powód wiąże odpowiedzialność swojego przeciwnika procesowego [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 marca 2015 r. I ACa 863/14]. W nauce prawa i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że naruszenie zakazu z art. 321 § 1 k.p.c. odnosi się do dwóch płaszczyzn: ilościowej i jakościowej. Najczęściej przyjmuje się, że związanie sądu granicami żądania ma właśnie aspekt ilościowy i jakościowy. Pierwszy oznacza, że sąd nie może orzec o czymś więcej, niż żądała strona (plus, maius lub super). Z kolei drugi zakaz wyraża się w tym, że sąd nie może orzec o czymś innym, niż żądała strona (aliud). Dominuje też stanowisko, że przedmiotem postępowania jest roszczenie procesowe w ujęciu dwuczłonowym, a więc składające się z żądania (twierdzenia) i okoliczności faktycznych je uzasadniających. Odnosząc te uwagi do przedmiotu orzekania, należy uznać, że jest on także tworzony przez treść żądania i powoływanych na jego uzasadnienie faktów [por. K. P. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. T. K.. Art. 1–366, Wyd. 7. W. 2016]. Na podkreślenie zasługuje w tym miejscu również utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż dla uznania, że z danym ustalonym faktem strona wiąże określone skutki nie jest wystarczające to, że naprowadziła dowód, na podstawie którego fakt ten ustalono, lecz również strona musi co do tego faktu podnieść określone twierdzenia [por. wyrok SN z 11.12.2008 r. w sprawie II CSK 364/08, wyrok SN z 19.03.2008 r. w sprawie III CSK 17/08, wyrok SA w Szczecinie z 25.03.2015 r. w sprawie I ACa 863/14].

Mając na uwadze art. 321 § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności należy odpowiedzieć na pytanie, jakie jest żądanie powódki w części, która dotyczy zapłaty należności z faktury końcowej rozliczającej pracę sprzętu (...). Z tego tytułu powódka domaga się zapłaty kwoty 189.407,70 zł (kwota brutto z faktury pomniejszona o 123.000 zł, tj. o kwotę, którą pozwana zapłaciła).

Dalej należy zauważyć, że wystawiając fakturę końcową powódka nie dokonała wyłącznie operacji z dziedziny rachunkowości, polegającej na zafakturowaniu określonej usługi. Działanie matematyczne, jakie przeprowadziła powódka, w efekcie prowadzące do uzyskania kwoty objętej fakturą, tj. 253.990 zł netto, składało się z następujących operacji:

1) sporządzenie tabeli rozliczającej roboczogodziny, na podstawie raportów dziennych i kart drogowych, z uwzględnieniem godzin do tej pory zafakturowanych [w rozliczeniu tym ujęto również pracę ładowarki, za którą zafakturowano więcej godzin niż faktycznie przepracowała, tak że uzyskana z podsumowania tabeli kwota netto została pomniejszona o nienależnie zafakturowane godziny ładowarki],

- zauważyć trzeba, że powódka popełniła w tabeli błąd rachunkowy przy rozliczeniu transportu żwiru, różnica między kwotami 3190,50 i (...) wynosi bowiem (...),50, a nie (...),50, powyższe nie miało jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ o ile powódka prawidłowo wyliczyła godziny zafakturowane ((...)), o tyle błędnie podała godziny faktycznie przepracowane wg kart drogowych, w rzeczywistości wynoszące 2909 godzin, a nie 3190,50;

w wyniku operacji z pkt 1 powódka uzyskała sumę: 341.530 zł;

2) uzyskana w wyniku operacji z pkt 1 kwota została pomniejszona o wartość podsypki, tj. łącznie o 87.499,50 zł,

w wyniku operacji z pkt 2 powódka uzyskała sumę: 254.030,50 zł;

3) uzyskana w wyniku operacji z pkt 2 kwota w fakturze została jeszcze bardziej pomniejszona, co jest następstwem zastosowanych przez powódkę zaokrągleń: po pierwsze przy pomniejszeniu ilości godzin pracy koparki, tak aby uwzględnić nadfakturowane godziny pracy ładowarki, po drugie przy pomniejszeniu ilości godzin pracy samochodów wożących żwir, aby uwzględnić odjętą wartość posypki;

w wyniku tych zaokrągleń powódka zmniejszyła uzyskaną w wyniku operacji z pkt 2 kwotę netto faktury o dalszą kwotę 40,50 zł (254.030,50 - 40,50 = 253.990);

w wyniku operacji z pkt 3 powódka uzyskała sumę netto z faktury: 253.990 zł.

Aby w niniejszym procesie uzyskać prawidłową kwotę roszczenia powódki (nie uchybiając przy tym art. 321 § 1 k.p.c.), należało powtórzyć wszystkie trzy operacje, tj. najpierw wyliczyć prawidłową liczbę przepracowanych, a nie zafakturowanych roboczogodzin, następnie pomniejszyć uzyskaną kwotę kolejno o kwoty: 87.499,50 zł i 40,50 zł (o które powódka sama pomniejsza swoje roszczenie, a więc których nie żąda). Kwota w ten sposób uzyskana, powiększona o podatek VAT oraz pomniejszona o zapłaconą i nieobjętą żądaniem kwotę 123.000 zł, stanowi uzasadnioną wysokość roszczenia powódki.

Prawidłowo wyliczona tabela rozliczająca roboczogodziny, na podstawie raportów i kart drogowych, przedstawia się następująco:

	<i>godz. wg kart/ zatwierdzone przez D. M.</i>	<i>godz. zafakturowane</i>	<i>różnica</i>	<i>stawka netto</i>	<i>kwota netto</i>
spycharka	(...)	837	329	150 zł	49.350 zł (329 x 150)
ładowarka	161 / 161	405	-244	160 zł	- 39.040 zł (-244 x160)

koparka	(...)	(...)	399 (powód przyjął 308)	140 zł	43.120 zł (308 x 140)
walec	558 / 538	502	36	140 zł	5.040 zł (36 x 140)
transport żwiru	(...)	(...)	(...)	120 zł	219.000 zł (...)
suma					277.470 zł

Przy dokonywaniu powyższego rozliczenia wyliczenie niezafakturowanej kwoty netto dla koparki (kolumna "różnica") dało wynik 399 roboczogodzin, w ostatecznym rozliczeniu uwzględniono jednak 308 roboczogodzin, taka ilość roboczogodzin jest bowiem objęta żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.). - por. tabela powódki, k. 33. Ponadto w przypadku transportu żwiru jako ilość godzin zafakturowanych (kolumna "godziny zafakturowane") przyjęto (...) - jest to ilość zgodna z rozliczeniem i tym samym z żądaniem powódki (powódka wyliczyła tą samą ilość godzin zafakturowanych), zauważyć jednak trzeba, że liczba ta nie uwzględnia ostatniej faktury VAT o numerze (...), gdzie usługę transportu żwiru rozliczono nie wg roboczogodzin, tylko wg kursów. Uwaga ta ma charakter jedynie porządkowy, powódka sama uznała bowiem, że godziny zafakturowane z tytułu transportu żwiru wynoszą (...).

Kwotę uzyskaną w wyniku powyższego rozliczenia, tj. 277.470 zł, należało pomniejszyć kolejno o kwoty 87.499,50 zł i 40,50 zł, co daje wynik: 189.930 zł netto, po powiększeniu o podatek VAT: 233.613,90 zł. Jest to kwota roszczenia powódki, wyliczona przy uwzględnieniu prawidłowego rozliczenia roboczogodzin, oraz przy zastosowaniu zastosowanych przez powódkę pomniejszeń, wynikających z omówionych wyżej odjęć i zaokrągleń.

Z uwagi na to, że pozwana zapłaciła kwotę 123.000 zł, co powódka uwzględniła w swoim żądaniu, zasądzeniu na rzecz powódki podlega różnica, tj. kwota 110.613,90 zł (233.613,90 - 123.000). W takim też zakresie powództwo zostało uwzględnione, pozostała kwota żądana z faktury (...) podlegała oddaleniu.

W odniesieniu do roszczenia objętego pozostałymi dwiema fakturami VAT: (...) – z której powódka domaga się kwoty 95.816,64 zł, oraz (...) – z której powódka domaga się kwoty – 139.752,53 zł rozważyć należy dwie podstawy prawne: czy żądanie to obejmuje wynagrodzenie za wykonane przez powódkę prace w ramach umowy o dzieło ewentualnie o roboty budowlane (art. 627 k.c. bądź 647 k.c.), ewentualnie czy roszczenie to może być uwzględnione w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.).

W zakresie robót, które powódka rozliczyła kosztorysami, niesporny jest jedynie fakt, że powódka wykonała na rzecz pozwanej prace takie jak roboty sieciowe wod-kan czy też wykonanie wjazdów z robotami rozbiórkowymi nawierzchni drogowych - fakt ten potwierdziła w czasie informacyjnego przesłuchania J. J.. Jednocześnie J. J., zarówno w pismach przedprocesowych jak i w toku niniejszego procesu kwestionowała wartość kosztorysów wskazując, że pozwana spółka nie zgadza się z obmiarem robót, który nigdy nie został sporządzony i przedstawiony jej do weryfikacji (por. informacyjne przesłuchanie J. J. - k. 394-395 oraz pismo z 12.09.2013 r.). Tym samym strona pozwana kwestionuje nie sam fakt wykonania robót sieciowych czy też drogowych, ale zakres tych robót oraz ilość prac przyjętą przez powódkę do kosztorysowania, co przełożyło się na ostateczne kwoty końcowe kosztorysów. W dalszej kolejności pozwana kwestionuje sam fakt rozliczania się stron za pomocą kosztorysu, odwołując się do ustaleń obejmujących

wynagrodzenie ryczałtowe (to ostatnie jednak - jak już wyjaśniono powyżej - nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym).

Uprzedzając późniejsze rozważania już w tym miejscu wskazać trzeba, że o ile rozliczenie wartości wykonanych przez powódkę robót miałyby nastąpić wg kosztorysów, to - mając na względzie fakt, że kosztorys stanowi dla każdej swojej pozycji iloczyn ilości jednostek przedmiarowych robót i ich cen jednostkowych - powódka winna udowodnić nie tylko umówione (o ile roszczenie znajduje podstawę prawną w stosunku umownym) bądź też rynkowe (o ile roszczenie znajduje podstawę w stosunku zobowiązaniowym z bezpodstawnego wzbogacenia) ceny jednostkowe, ale także faktycznie wykonane ilości jednostek przedmiarowych robót. Te dwa elementy są bowiem niezbędne do rozliczenia wartości robót metodą kosztorysową.

Stosunek zobowiązaniowy, którego źródłem jest umowa, zostaje nawiązany z chwilą, kiedy dwie strony umowy złożą zgodne oświadczenia woli co do treści tego stosunku. Powódka wywodzi swoje roszczenie z ustnej umowy, powinna więc udowodnić fakt zawarcia tej umowy z osobą umocowaną ze strony pozwanej, a także powinna udowodnić treść ustnie zawartej umowy, w szczególności powinna udowodnić jak miały zgodnie z ustną umową wyglądać wzajemne świadczenia stron. Ciężar dowodu spoczywający na powódce w przypadku treści umowy co do świadczenia powódki obejmował zakres wykonywanych robót, natomiast w przypadku świadczenia pozwanej, które jest świadczeniem pieniężnym, na powódce spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, jak strony umówiły się co do sposobu ustalenia wynagrodzenia. Prezes zarządu powódki zarówno w czasie informacyjnego przesłuchania, jak i później w czasie przesłuchania w charakterze strony (podczas którego potwierdził swoje wcześniejsze relacje przedstawione na pierwszej rozprawie w ramach informacyjnego przesłuchania) zeznał, że ustną umowę w zakresie robót budowlanych zawierał z D. M. (1), pozostały materiał dowodowy wskazuje jednak na to, że D. M. (1) nie był umocowany do zawierania tego rodzaju umowy (świadczą o tym zeznania D. M. (1), pisemny dokument pełnomocnictwa, przesłuchanie J. J.). Co więcej J. D. nie potrafił podać jakie stawki do kosztorysowania uzgodnił z D. M. (1). Nie był także pewny, czy kosztorysy załączone do akt sprawy zostały sporządzone przed wykonaniem prac, czy też są to kosztorysy powykonawcze, ostatecznie zeznał, że pierwszy z kosztorysów został wykonany przed przystąpieniem do robót, a drugi po części przed przystąpieniem do robót, a po części jest to kosztorys powykonawczy. Zeznania J. D. jako osoby reprezentującej stronę powodową są przy tym jedynym powołanym przez powódkę dowodem, w oparciu o który powódka zamierzała udowodnić treść łączącego ją stosunku zobowiązaniowego z pozwaną. Z zeznań J. D. treści tego stosunku nie sposób jednak ustalić, nie pamiętał on bowiem ustalonych z D. M. (1) stawek do kosztorysów, co więcej nie potrafił podać, wg jakich zasad miała być określona ilość robót poddanych kosztorysowaniu. W przypadku umowy stron, poddającej rozliczenie prac budowlanych kosztorysem, strony winny w umowie ustalić takie parametry jak: wysokość kosztorysowa stawki robocizny, koszty pośrednie, zysk, podstawy rzeczowe (tj. katalogi norm nakładów rzeczowych wg których strony będą się rozliczać) oraz podstawy materiałowe (tj. czy będą to rzeczywiste koszty zakupu materiałów wg faktur, czy może ceny z publikatorów). Powódka nie przedstawiła dowodów dla wykazania, jakie były ustalenia stron w tym przedmiocie, oraz czy w ogóle strony się co do tych kwestii umówiły. Ponownie podkreślić należy, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia treści ustnej umowy stron.

Z zeznań J. D. wynika również, że powódka nie zadbała o to, aby dokonano przedmiaru robót czy też wykonano powykonawczą inwentaryzację robót połączoną z obmiarem, tym samym nie jest znany umówiony jak i faktycznie wykonany zakres robót. Dowody powołane na ta okoliczność – zeznania J. D. i D. M. (1) - tych okoliczności nie wyjaśniają.

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, że powódka nie udowodniła, iż została skutecznie zawarta umowa o dzieło czy też umowa o roboty budowlane, z zeznań J. D. nie sposób bowiem ustalić treści tego - nawiązanego ewentualną ustną umową stron - stosunku zobowiązaniowego (abstrahując w tym miejscu, że umowa została zawarta z D. M. (1), który nie był umocowany do jej zawarcia, a więc działał jako rzekomy pełnomocnik, a jego oświadczeń woli strona pozwana nie potwierdziła). W oparciu o powołany przez powódkę dowód, jakim są zeznania J. D., nie ma możliwości określenia ani zakresu robót, ani sposobu, wg którego zgodnie z umową wyliczone miałyby być wynagrodzenie.

Pozostaje rozważyć, czy roszczenie powódki mogłoby być uwzględnione na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, ale także w tym przypadku konieczne jest ustalenie zakresu faktycznie wykonanych robót (zakres ten jest przez stronę pozwaną kwestionowany). Z art. 405 k.c. wynika bowiem, że przesłankami powstania roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia są: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie innego podmiotu, związek między wzbogacaniem i zubożeniem oraz brak podstawy prawnej wzbogacenia. Należy mieć przy tym na uwadze, że zubożenie i wzbogacenie łączy koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem. Następują one jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, a nie wzbogacenie następuje na skutek zubożenia, czy zubożenie na skutek wzbogacenia [por. wyrok SA w Łodzi z 25.02.2014 r. w sprawie I ACa 1121/13]. W przypadku spełnienia świadczenia nienależnego, to właśnie to spełnienie świadczenia stanowi przyczynę powodującą z jednej strony skutek w postaci wzbogacenia tego, na którą rzecz spełniono świadczenie oraz zubożenie tego, który świadczenie nienależne spełnił.

Roszczenie powódki mogłoby być rozpatrywane wyłącznie jako roszczenie o zwrot wartości świadczenia nienależnego (które powódka spełniła na rzecz pozwanej). W wypadku, gdy wzbogacenie jest skutkiem świadczenia, konieczne jest odwołanie do przepisów szczególnych, tj. art. 410 i 411 k.c., oraz zawartych tam przesłanek zwrotu świadczenia nienależnego. Powódka nie przytoczyła jednak ani twierdzeń, ani okoliczności faktycznych, pozwalających ocenić jej roszczenie w oparciu o wymienione przepisy. Ponadto aby ustalić ewentualną wartość świadczenia powódki, konieczne jest uprzednie udowodnienie przez powódkę okoliczności faktycznych obejmujących rzeczywistą ilość wykonanych robót. Dowodów pozwalających ustalić ten ostatni fakt – o czym była już mowa wyżej – powódka nie powołała, a to oznacza, że powództwo nie może być uwzględnione ani jako roszczenie z umowy (abstrahując w tym miejscu od tego, że powódka nie wykazała jej treści), ani jako roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia.

Odnosząc się do powołanych przez stronę powodową dowodów wyjaśnić jeszcze trzeba, że załączone do akt sprawy kosztorysy (mające wg powódki stanowić dowód zawarcia umowy jak i wysokości jej roszczenia) są niepodpisane, nie mogą więc stanowić dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.), ich ocena może być dokonana jedynie w oparciu o art. 308 § 2 k.p.c. Wg twierdzeń powódki kosztorysy zostały wykonane przez M. S. (takie nazwisko wskazują też złożone do akt sprawy wydruki kosztorysów). M. S. została przez powódkę powołana w charakterze świadka, jak wynika z wyjaśnień pełnomocnika powódki świadek ten miał wyjaśnić, w jaki sposób kosztorysy zostały wykonane. W oparciu o zeznania tego świadka powódka mogłaby wykazać przynajmniej to, w jaki sposób sporządzono podwykonawcze obmiary robót i tym samym na jakiej zasadzie w kosztorysach przyjęto poszczególne wielkości do kosztorysowania (ilości jednostek przedmiarowych robót). Dowód ten nie został jednak przeprowadzony, powódka wniosek o przesłuchanie świadka M. S. cofnęła - k. 394.

Ponadto powódka - reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika - w pozwie powołała dowód z opinii biegłego sądowego, nie podając jednak tezy dowodowej. Na rozprawie dnia 8 października 2015 r. powódka doprecyzowała, że biegły miałby wskazać średnie stawki dla prace tego rodzaju, które wykonała powódka, zarówno w zakresie robót budowlanych (objętych kosztorysami), jak i w zakresie średnich stawek najmu sprzętu.

Dowód z opinii biegłego sądowego został dopuszczony jedynie w zakresie obejmującym ustalenie, czy załączone przez powódkę do akt sprawy wydruki z kosztorysów zawierają ceny odpowiadające średnim stawkom rynkowym obowiązującym w miejscu wykonania robót (G.), w okresie, kiedy roboty te były faktycznie wykonywane (sierpień 2012 r. - styczeń 2013 r.).

Zgodnie z wnioskiem powódki w tym zakresie został więc przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa E. F., który zbadał, czy załączone przez powódkę do akt sprawy wydruki z kosztorysów w zakresie cen odpowiadają średnim cenom rynkowym obowiązującym w miejscu wykonania robót i w okresie, kiedy roboty te były faktycznie wykonywane. Z opinii biegłego wynika, że ceny te są w kosztorysach powódki nawet niższe niż rynkowe (wg wartości wyliczonej wg średnich krajowych cen S.), biegły podkreślił jednak, że kosztorysy załączone do akt sprawy w swoich opisach były bardzo uproszczone, co więcej niektóre parametry były inne w opisach kosztorysów, a inne w tabelach nakładów (por. opinia - k. 588).

Zarzuty do tej opinii złożyła jedynie strona pozwana, która w piśmie procesowym z 18 lipca 2017 r. zakwestionowała nie tyle samą opinię biegłego, ale jej nieprzydatność dla rozstrzygnięcia podkreślając przy tym, że strony nie umówiły się o wynagrodzenie ani wg stawek rynkowych, ani wg średnich cen krajowych czy też dla województwa (...), ani wg stawek S..

Z kolei strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2017 r. nie złożyła żadnych uwag do opinii biegłego sądowego E. F., domagała się natomiast powołania biegłego z innej specjalności, który ustali średnie stawki rynkowe dla wynajmowanego przez powódkę sprzętu budowlanego. Ta nowa opinia miałaby pozwolić na dokonanie weryfikacji tej spośród faktur VAT załączonych do pozwu, która nie była wystawiona w oparciu o kosztorysy (tj. faktury (...)). Wyjaśnienia wymaga, że zawnioskowany przez stronę powodową dowód w tym zakresie został przez Sąd pominięty z uwagi na to, że nie było potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie ustalania średnich stawek najmu sprzętu, ponieważ stawki te zostały przez strony ustalone na mocy ustnej umowy w konkretnych kwotach (a nie jako średnie stawki rynkowe), jak już wyżej wskazano - uzasadniając wyrok w zakresie roszczenia powódki dochodzonego z faktury o numerze (...) - wysokość tych stawek była niesporna i wynikała z treści niekwestionowanych i opłaconych przez pozwaną faktur VAT, wystawionych wcześniej niż faktura końcowa o numerze (...).

Podsumowując powyższe rozważania - dotyczące roszczeń powódki z dwóch pozostałych faktur wystawionych w oparciu o kosztorysy - wskazać trzeba, że powódka nie udowodniła ani faktu zawarcia umowy o konkretnej treści dotyczącej robót budowlanych, za które wystawiono faktury, ani podstaw pozwalających uwzględnić roszczenie powódki w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Niesporny jest jedynie fakt, że powódka wykonała "jakieś" roboty sieciowe i drogowe, ponadto biegły potwierdził, że załączone przez powódkę do akt wydruki z kosztorysów opiewają na ceny nie wyższe niż rynkowe. Opinia biegłego oraz pozostałe dowody w sprawie nie wskazują jednak, czy przyjęte w kosztorysach wartości wg obmiarów były prawidłowe, a ten właśnie fakt (obmiar robót) jest przez stronę pozwaną kwestionowany. Powódka nie powołała żadnego dowodu pozwalającego przyjąć za zasadne wielkości z kosztorysów, które nie są nawet dowodami z dokumentów, a nadto cofnęła dowód z przesłuchania świadka, który omawiane kosztorysy wykonywał. Opinia biegłego potwierdza przy tym, że wydruki z kosztorysów złożone przez powódkę są uproszczone oraz cechują się niekonsekwencją polegającą na tym, że inne parametry były w opisach kosztorysów, a inne w tabelach nakładów. Wątpliwości w tym zakresie nie pozwalają przyjąć za wiarygodne wartości z kosztorysów. W tym stanie rzeczy moc dowodowa dowodu w postaci wydruku z niepodpisanego kosztorysu, jako jedyne dowodu potwierdzającego obmiar wykonanych robót, jest na tyle niska, że nie pozwala przyjąć za udowodnione wskazanych w kosztorysach parametrów. Podkreślić trzeba, że biegły nie dokonywał obmiarów (nie było to objęte tezą dowodową zgłoszoną przez powódkę), zadaniem biegłego było jedynie porównanie cen przyjętych przez osobę sporządzającą kosztorys ze średnimi cenami rynkowymi (powódka opinii biegłego E. F. w żaden sposób nie kwestionowała ani nie domagała się jej uzupełnienia). Kosztorys wykonany przez biegłego dla każdej pozycji stanowi iloczyn ilości jednostek przedmiarowych robót i ich średnich cen jednostkowych, natomiast kosztorys rozumiany jako całość jest sumą iloczynów ilości jednostek przedmiarowych robót i ich średnich cen jednostkowych. Weryfikacja biegłego obejmowała jedynie jeden z czynników tego iloczynu, tj. średnie ceny jednostkowe, drugi czynnik iloczynu, tj. ilość jednostek przedmiarowych robót, biegły przyjął z kosztorysów załączonych do akt sprawy. Ta ostatnia wielkość nie została jednak przez powódkę udowodniona, a tym samym nie zostało co do wysokości udowodnione roszczenie powódki, wyrażające się kwotą wskazaną w kosztorysach.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu co do żądania obejmującego kwotę dochodzoną przez powódkę na podstawie faktur VAT o numerach: (...).

Stan faktyczny sprawy ustalony został w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty prywatne i inne dowody podlegające ocenie zgodnie z art. 308 § 2 k.p.c., jak faktury VAT, pisma obejmujące korespondencję stron, wydruki kosztorysów, raporty dzienne pracy sprzętu i karty drogowe. Wiarygodność faktur VAT oraz pism obejmujących korespondencję stron nie była kwestionowana. Moc dowodowa dowodów w postaci niepodpisanych wydruków z kosztorysów została już omówiona we wcześniejszej części rozważań, została ona oceniona jako niewielka (dowód

ten nie został połączony z przesłuchaniem osoby, która sporządziła te kosztorysy). Istotne znaczenie dla sprawy miały natomiast dowody w postaci oryginałów raportów dziennych pracy sprzętu i kart drogowych (oryginały te znajdują się w załączonych do akt zabezpieczonych kopertach), we wcześniejszej części rozważań wyjaśniono już przyczyny, dla których kserokopie kart drogowych i raportów dziennych (niepoświadczone za zgodność z oryginałem) nie były podstawą orzekania, zamiast tego Sąd oparł się na oryginałach omawianych dokumentów. Dokumenty te były wiarygodne, większość z nich podpisana została zarówno przez pracownika powódki, jak i przez D. M. (1), we wcześniejszej części uzasadnienia wymieniono przy tym dokumenty podpisane tylko przez pracownika powódki oraz przedstawiono motywy, dla których nie zostały one uwzględnione przy wyliczeniu wielkości roszczenia powódki. Wiarygodne okazały się zeznania świadków pracowników powódki - operatorów maszyn budowlanych, a także zeznania świadków pracujących w biurze powódki. Zeznania te były ze sobą zgodne, znajdowały też potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Wiarygodny był również jako świadek pełnomocnik pozwanej D. M. (1). Co do roli tego świadka nie było między stronami sporu. Świadek ten w sposób rzeczowy i kompletny wyjaśnił swoją rolę przy próbie mediacji między stronami, przedstawił także zakres swojego umocowania powołując się na pisemne pełnomocnictwo, wyjaśnił też dlaczego podpisał załączone do pozwu faktury VAT wskazując, że podpis ten potwierdza jedynie fakt przyjęcia faktury, nie stanowi natomiast uznania jej co do wysokości, do czego świadek nie był umocowany. Zeznania tego świadka, jako korespondujące z resztą materiału dowodowego, zostały więc ocenione jako wiarygodne. Wiarygodne były również zeznania prezesa zarządu pozwanej J. D., jak już jednak wyżej wspomniano były one na tyle niedokładne, że w oparciu o ten dowód nie sposób było odtworzyć treści ewentualnego stosunku umownego, a więc umowy, którą J. D. miałby zawrzeć z pełnomocnikiem pozwanej D. M. (1) co do robót budowlanych rozliczanych metodą kosztorysową. Jedynie po części wiarygodne były zeznania J. J.. Nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym fakt, że strony miałyby ostatecznie umówić się o wynagrodzenie ryczałtowe za całość robót, wyrażające się kwotą 1.500.000 zł. Nie potwierdził tego również D. M. (1), który relacjonował, że były to jedynie wstępne ustalenia. Ocena zeznań J. J. w kontekście relacji D. M. (1) była już przedmiotem wcześniejszych rozważań. W pozostałym zakresie zeznania J. J. należało uznać za wiarygodne, nie odbiegały one bowiem w swojej treści od pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie. Pominięty został wniosek powódki o zobowiązanie inwestora do złożenia umowy łączącej inwestora oraz pozwaną spółkę. Powódka nie wyjaśniła, jakie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia miałyby być za pomocą tego dowodu wykazane. Niesporny jest fakt, że powódka nie została zgłoszona jako podwykonawca, zawarta przez strony tego procesu ustna umowa nie odwoływała się w żaden sposób do umowy łączącej pozwaną i inwestora, powódka - jako że nie była zgłoszonym uczestnikiem procesu budowlanego - nie uczestniczyła w żadnych czynnościach z udziałem inwestora, tym samym umowa oraz inne dokumenty dotyczące relacji łączącej inwestora i pozwaną nie przyczyniłyby się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Pominięto również dowód z przesłuchania tych świadków, będących pracownikami i operatorami maszyn budowlanych powódki, którzy nie pracowali na maszynach wymienionych w kartach drogowych i raportach dziennych, z których powódka wywodziła swoje roszczenia (na rozprawie w dniu 8 października 2015 r. wyjaśnione zostało, że wszyscy powołani w pozwie świadkowie to pracownicy powódki, którzy mieli zeznawać na tą samą okoliczność: że prace, za które wystawiono raportyienne i karty drogowe faktycznie zostały wykonane, wystarczające dla wyjaśnienia okoliczności sprawy było jednak przesłuchanie tylko tych spośród powołanych świadków, którzy byli operatorami maszyn budowlanych wymienionych w tych kartach drogowych i raportach dziennych, z których powódka wywodziła swoje roszczenia, dowód z pozostałych świadków został pominięty). Pominięty został dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim biegły miałby ustalić średnie ceny rynkowe za roboczogodzinę pracy sprzętu budowlanego powódki, z przyczyn opisanych już wyżej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 100 i art. 98 § 1 k.p.c. rozstrzygając o zasadzie, zgodnie z którą strony powinny ponieść koszty postępowania oraz pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.